

1 listopada 2017 r.

OŚWIADCZENIE ASESORÓW SĄDOWYCH

30 października 2017 r. Krajowa Rada Sądownictwa wydała komunikat o skutecznym złożeniu sprzeciwu wobec powierzenia obowiązków sędziego 265 asesorom, którzy złożyli ślubowanie w dniu 21 września 2017 r. Decyzja ta jest przedmiotem kontrowersji wewnątrz środowiska sędziowskiego i poza nim. Argumenty podnoszone za pośrednictwem środków masowego przekazu zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników tego rozstrzygnięcia w większości nie mają oparcia w rzeczywistości ani w przepisach prawa, dlatego uważamy za konieczne przybliżenie opinii publicznej tego problemu. Poniżej opisujemy najważniejsze zagadnienia, jakie zostały poruszone. Poprzestajemy przy tym na faktach, powstrzymując się od formułowania opinii.

Kim są osoby znajdujące się na liście 265 asesorów?

Zdecydowaną większość osób znajdujących się na liście asesorów stanowią osoby, które ukończyły aplikację w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Są to absolwenci studiów prawniczych, którzy po pokonaniu tysięcy konkurentów na egzaminach wstępnych rozpoczęli roczną aplikację ogólną. Aplikanci, którzy uzyskali najlepsze wyniki, mogli kontynuować szkolenie podczas trwającej 2,5 roku aplikacji sędziowskiej, w toku której codziennie praktykowali w różnych wydziałach sądów pod nadzorem sędziów oceniających ich pracę i przydatność do zawodu sędziego. Co więcej, aplikanci co miesiąc spędzali tydzień na szkoleniu oraz zdawali egzaminy praktyczne, oceniane przez komisję egzaminacyjną w składzie trzech sędziów. Tylko pozytywny wynik ze wszystkich – łącznie kilkudziesięciu – egzaminów i praktyk pozwalał na przystąpienie do egzaminu sędziowskiego, który składał się z dwudniowej części pisemnej oraz całodniowej części ustnej. Dodatkowo po zdaniu egzaminu sędziowskiego odbywali obowiązkowy staż w sądach rejonowych, pracując jako referendarze sądowi.

Aplikanci znajdujący się na liście asesorów kształcili się w latach 2009-2016, a więc w czasach rządów różnych ugrupowań politycznych. Na liście przesłanej przez Ministra Sprawiedliwości znaleźli się wszyscy aplikanci, którzy uzyskali pozytywny wynik egzaminu i nie podjęli decyzji o rezygnacji z asesury, nie zaś osoby wybrane przez Ministra. Oprócz nich na liście znajdują się referendarze sądowi oraz asystenci sędziów, którzy po kilku latach wykonywania zawodu w latach 2011-2016 zdali egzamin sędziowski na takich samych zasadach, jak absolwenci Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Czy asesory nie mają ważnych badań lekarskich?

Ustawa mająca zastosowanie do 265 asesorów (ustawa z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw) reguluje kwestię przedstawienia przez asesora zaświadczenia, że jest zdolny - ze względu na stan zdrowia - do pełnienia obowiązków sędziego. Art. 15 ust. 5 powołanej ustawy wskazuje, że zaświadczenia mieli złożyć jedynie asystenci i referendarze, którzy zdali egzamin sędziowski, a nie ukończyli aplikacji sędziowskiej. Z tego powodu jedynie nieliczni asesory przedstawili zaświadczenia o stanie zdrowia. Przeważająca większość, tj. osoby które ukończyły aplikację sędziowską, nie miały obowiązku uzyskania zaświadczenia, ponieważ już nimi dysponowały. Ustawodawca wprowadzając taki przepis uznał, że zaświadczenia o zdolności sprawowania urzędu sędziego (nie zaś zdolności do odbywania aplikacji) składane przez aplikantów sędziowskich w trakcie aplikacji są wystarczające i zwolnił ich z tego obowiązku. Niedołączenie zatem przez absolwentów aktualnych zaświadczeń nie było wynikiem zaniedbania, lecz analizy przepisów, zwłaszcza że złożone w trakcie aplikacji zaświadczenia zostały wydane jako bezterminowe (dopiero w 2014 r. wprowadzono przepis stanowiący, że zaświadczenia wydawane od momentu jego wejścia w życie są ważne jedynie przez okres 12 miesięcy). W naszej ocenie, skoro Krajowa Rada Sądownictwa dokonała odmiennej interpretacji art. 15 ust. 5 powołanej ustawy i stwierdziła brak dokumentów umożliwiających rozpatrzenie sprawy, Przewodniczący powinien wezwać danego kandydata do uzupełnienia braku w wyznaczonym terminie. Tymczasem – co istotne dla oceny aspektu sprawiedliwości proceduralnej postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa – żaden z asesorów nie został wezwany do uzupełnienia tych braków. Oznacza to, że osoby, których bezpośrednio dotyczyło postępowanie, zostały pozbawione możliwości przedłożenia dokumentów, które w ocenie Rady były niezbędne do dalszego procedowania. Osoby te nie miały również żadnej możliwości odniesienia się do ewentualnych wątpliwości Rady co do spełniania przez nie przesłanki nieskazitelności charakteru. Ocena taka, zwłaszcza biorąc pod uwagę jej skutki, winna być dokonana w sposób możliwie wnikliwy, co z pewnością nie jest możliwe jedynie na podstawie - przykładowo - przejrzenia rejestrów wykroczeń drogowych.

Czy asesory są podlegli Ministrowi Sprawiedliwości?

Instytucja asesora została przywrócona do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że asesor jest „sędzią powoływanym na czas określony”, którego praca jest oceniana, zanim ostatecznie obejmie urząd sędziego. Dlatego

aby dowiedzieć się, czy nie ma obaw, że rozstrzygnięcia asesorów będą motywowane politycznie, warto rozstrzygnąć, czy władza wykonawcza ma wpływ na ich dobór bądź ocenę.

Asesorów sądowych mianuje Minister Sprawiedliwości na podstawie listy klasyfikacyjnej sporządzonej przez Dyrektora KSSiP. Warunkiem umieszczenia na liście jest złożenie egzaminu sędziowskiego z wynikiem pozytywnym. Minister Sprawiedliwości nie ma możliwości odmówić powołania na asesora, jeżeli kandydat znajduje się na liście, nie ma też wpływu na to, w jakim sądzie będzie on orzekał. Rola Ministra w procesie doboru asesorów została sprowadzona jedynie do uroczystego aktu mianowania asesora sądowego na stanowisko. O dalszej możliwości pełnienia obowiązków sędziego przez asesora decyduje Krajowa Rada Sądownictwa, która w odniesieniu do określonej kandydatury może zgłosić swój sprzeciw. W razie zgłoszenia sprzeciwu przez KRS, z chwilą uprawomocnienia się stosownej uchwały, stosunek służbowy asesora sądowego wygasa, niwecząc tym samym decyzję Ministra Sprawiedliwości o mianowaniu. Decyzja o powierzeniu wykonywania obowiązków sędziego asesorowi należy zatem do Krajowej Rady Sądownictwa, a nie organu władzy wykonawczej. Minister nie ma także wpływu na działalność orzeczniczą asesora ani nie może go odwołać. O rzekomej zależności asesora sądowego nie może również świadczyć fakt złożenia ślubowania wobec Ministra Sprawiedliwości. Rota przyrzeczenia asesora sądowego jest tożsama z rotą przyrzeczenia składanego przez sędziego. Jako asesorzy nie ślubowaliśmy Ministrowi Sprawiedliwości, lecz wierną służbę Rzeczypospolitej Polskiej. W tym aspekcie nie powinno mieć decydującego znaczenia, który organ - Prezydent RP czy Minister Sprawiedliwości - odbiera od nas ślubowanie. Minister Sprawiedliwości nie dokonuje też oceny kwalifikacji do pełnienia funkcji sędziego przez asesora. Tym zajmuje się sędzia wizytator wyznaczony przez prezesa właściwego sądu apelacyjnego w drodze losowania, a nadto kolegium sądu okręgowego oraz zgromadzenie ogólne sędziów okręgu i wreszcie Krajowa Rada Sądownictwa, która decyduje o przedstawieniu kandydatury Prezydentowi.

Czy to prawda, że niektórzy z asesorów nie ukończyli aplikacji sędziowskiej?

Wśród 265 asesorów, poza referendarzami sądowymi i asystentami sędziów, którzy zdali egzamin w latach 2011-2016 i nie mieli obowiązku dodatkowego szkolenia, nie ma osób, które nie ukończyły aplikacji, o czym ma rzekomo świadczyć brak dyplomów niektórych z nich. Z przepisów ustawy wynika, że absolwenci aplikacji sędziowskiej, którzy złożyli egzamin sędziowski w latach 2015 i 2016 i dokonali wyboru stanowiska asesora sądowego, kończą odbywanie aplikacji sędziowskiej z dniem poprzedzającym nawiązanie stosunku pracy na stanowisku asesora sądowego. Oznacza to, że asesorzy, którzy w odpowiednim terminie stawili się do wybranych sądów, ukończyli aplikację

z mocy prawa. Wystawiany dyplom stanowi jedynie potwierdzenie zakończenia szkolenia, zaś data wskazana na dyplomie nie ma znaczenia dla oceny momentu ukończenia aplikacji.

Asystenci sędziego i referendarze sądowi, którzy w latach 2011-2016 zdali eksternistycznie egzamin sędziowski, uzyskali prawo do objęcia urzędu asesora sądowego pomimo nieodbycia aplikacji sędziowskiej na mocy przywoływanego już wcześniej art. 15 ustawy z dnia 11 maja 2017 r., który w tym zakresie wyłączył wobec tych osób stosowanie reguł ogólnych.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, uważamy, że sprzeciw KRS wobec wszystkich 265 asesorów nie jest oparty na okolicznościach, które w świetle przepisów mogą stanowić podstawę takiej decyzji. Ponadto Rada procedowała w sposób uniemożliwiający kandydatom usunięcie ewentualnych braków, bądź też wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości. Jednocześnie apelujemy do osób wypowiadających się publicznie na temat uchwały KRS, by rzetelnie weryfikowały podawane przez siebie informacje i nie przyczyniały się do wywoływania mylnego przekonania opinii publicznej. Apelujemy o ważenie słów i oszczędność stosowania figur retorycznych, które nie sprzyjają uczciwej i rzetelnej dyskusji. Poruszany problem ma bowiem znaczenie nie tylko dla osób, których dotyczy sprzeciw, lecz także dla sprawności działania polskich sądów, dotkniętych brakami kadrowymi. Jednocześnie oświadczamy, że każdy z nas pragnie wykonywać służbę, którą jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, w sposób należyty, sumienny i bezstronny, z dala od jakichkolwiek sporów, zagadnień czy kwestii, które mają charakter polityczny. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak ogromna odpowiedzialność ciąży na każdym, kto sprawuje służbę sędziowską i jak ogromne w tym zakresie są stawiane nam wymagania. Wymagania te są stawiane przede wszystkim przez obywateli, którzy oczekują sprawnego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia ich spraw.

Asesorzy sądowi